Nr. 243. Kraków, Poniedziałek 7 Września 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr. półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: „KURJER“ — KRAKOW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Zjazd notarjuszy
w Krakowie.

W przepysznej auli, naszej Jagiellońskiej Wszechnicy rozpoczynają się dnia dzisiejszego obrady jednej z najpoważniejszych korporacyj, obrady Zjazdu notarjuszy.

Już onegdaj wyraziliśmy nasze przekonanie, że do opinij fachowych ciał szczególniejszą przywięzujemy wartość. Powtarzamy to i dziś, lecz wypada nam dodać do tego zdania jedno zastrzeżenie wielkiej doniosłości. Nasze Zjazdy odznaczają się pewną wadą, różniącą je od Zjazdów zagranicznych. Bądźmy otwarci i przyznajmy, że nasze wiece nie wyczerpują należycie przedmiotów godnych poruszenia, że Zjazdy więcej zdają się mieć na oku wzajemne zbliżenie i poznanie się członków dotyczącej korporacji, niż właściwy cel Zjazdu: — gruntowne i wyczerpujące przedyskutowanie zasadniczych pytań i postulatów, które też pozostają niewyczerpane, nie dość omówione, albo... w przeważnej części wcale nie poruszone. W ostatnich czasach mieliśmy tego dowody na Zjeździe Straży ochotniczych, a zwłaszcza na Zjeździe leśników, do którego tyle należało przywiązywać wagi i znaczenia.

Jesteśmy przekonani, że nikt z uczestników Zjazdu nie weźmie nam za złe powyższej obywatelskiej uwagi, tembardziej, że trudne i ciężkie stanowisko notarjuszy, przedewszystkiem wymaga jasnego postawienia na porządku dziennym postulatów, od których zawisła cała przyszłość instytucji notarjatu.

Co do nas, jesteśmy zdania, że instytucja ta powinna mieć i w Austrji to znaczenie, jakie ma w Niemczech, Francji i Rosji, gdzie każdy akt prawny powstaje za interwencją notarjuszy. Jest to zresztą rzeczą tak sprawiedliwą i naturalną, że trudno o niej pomyśleć inaczej. Niestety, u nas w Austrji ustawodawstwo tak ograniczyło zakres działania notarjusza, że jak słusznie zauważył organ tutejszych kandydatów notarjalnych, w każdem mieście powiatowem może dwóch adwokatów i kierujący sądem, skoro tego chcą, skazać notarjusza na śmierć głodową i postanowienie to swoje z łatwością wykonać. Instytucja notarjatu natrafia i u nas w kraju na niesprawiedliwą ocenę i takież nieusprawiedliwione zarzuty. Lecz czyimże zadaniem, jak właśnie nie zadaniem Zjazdu jest publicznie te zarzuty osłabić i wykazać pożyteczność tej instytucji, konieczność przeprowadzenia reformy odnośnego ustawodawstwa, stosownie do wzoru, jaki w tej mierze dają nam ucywilizowani sąsiedzi, a nawet... barbarzyńska Rosja.

Jeśli w tym jednym tylko kierunku ma przed sobą Zjazd notarjuszy niesłychanie ważną do spełnienia misję, ileż ma z drugiej strony innych zadań, które powinny stanąć na porządku dziennym.

Jednem z najgłówniejszych, najmniej cierpiących zwłoki, jest obowiązek ulżenia smutnej nad wyraz — doli kandydatów notarjalnych. Nie będziemy się rozszerzali nad tą materją, znana ona bowiem powszechnie, i czas zaiste, aby korporacja notarjuszy stanęła w ich obronie. Jest zaprawdę rzeczą sumienia, aby dopomódz współpracownikom, którzy częstokroć mimo najlepszych chęci i zdolności po kilkanaście lat daremnie czekają na posady, pracując za mniejszem wynagrodzeniem, aniżeli ma zarobnik dzienny, aniżeli ma woźny, nie mówiąc już o stosunku ich płacy do płacy np. zecerów, a choćby budników i „bremzerów kolejowych“. Jakże często nie mogą otrzymać kandydaci notarjalni i skromnej płacy 30 złr. miesięcznie, bo — nie ma posad. Jakże się tu dziwić, jakże można brać za złe okoliczność, że muszą poszukiwać ubocznych zajęć; jak niesumiennie brać to za złe, co jest wynikiem smutnej konieczności, w którą nikt nie wgląda, z którą nikt się nie liczy z tych właśnie, którym te względy na sercu leżeć powinny...

W tej mierze weszło także i Towarzystwo kandydatów notarjalnych na fałszywe tory, na szkodę własną, na szkodę całej instytucji notarjatu, a na największą szkodę kandydatów, którzy po wiele, wiele lat czekając na posadę, niezawodnie, że bez ujmy dla swego stanu i bez własnej przyjemności — lecz i bez uszczerbku dla swej wiedzy, mogą — i muszą szukać odpowiednich ubocznych zajęć, dających im chleb powszedni...

I jeszcze jedno. Sami notarjusze czują braki ustawodawstwa, krępującego ich i zmuszającego do wykonywania czynności osobistej. Ustawodawstwo powinno uwzględnić chwilowe przeszkody w urzędowaniu notarjusza i pozwolić na wykonywanie czynności notarjalnych kandydatom notarjalnym, bez potrzeby ustanawiania substytucji. Wszak, gdy naczelnik sądu chwilowo nie urzęduje, zastępuje go najstarszy rangą. Dlaczegóż w notarjacie tylko sam notarjusz ma wykonywać oficjalne obowiązki zawodowe, kiedy z równym pożytkiem dla sprawy może go wyręczyć — a i wyręcza faktycznie kandydat notarjalny?

Dlaczegóż więc kandydaci notarjalni egzaminowani, nie mają przyznanych sobie pewnych praw, wypływających z natury rzeczy, praw, których przyznanie podniesie instytucję notarjatu do większego znaczenia, a które zarazem także i kandydatom notarjalnym mogą zapewnić lepsze szanse utrzymania, aniżeli obecnie, kiedy kandydat notarjalny oprócz wrzekomo „świetnych“ widoków na przyszłość, jest w teraźniejszości tylko nieco lepszym rodzajem pisarza dziennego.

Oto przykłady z materyj — godnych gruntownego omówienia na Zjeździe. A jest takich pytań moc wielka, więcej, aniżeli czasu do obrad. Krakowskie stowarzyszenie kandydatów notarjalnych spełniło w tej mierze ciążący na niem obowiązek, wykazało bowiem w poszczególnych zeszytach swego „Kwartalnika“ sporo pytań i tematów, których Zjazd nie powinien przeoczyć.

Serdecznie tedy witając w naszym grodzie dostojne grono notarjuszy, całem sercem życzymy im, aby za inicjatywą Zjazdu, jak najspieszniej weszła w życie reorganizacja instytucji notarjalnej, na pożytek stanu notarjalnego, a na chlubę naszego kraju.

Wyścigi 11 pułku ułanów.

Mimo nadzwyczaj nieprzyjającej pogody odbyły się wczoraj w Zabłociu, koło Podgórza, doroczne wyścigi stacjonowanego pod Krakowem 11 pułku ułanów.

Deszcz padał noc całą z soboty na niedzielę, następnie wczoraj, aż do wpół do 2 po południu, nie można się też dziwić, że wobec tego tylko nieliczna garstka prawdziwych sportsmenów przybyła na plac wyścigowy. A szkoda, bo sport był dobry i mógł zadowolnić nawet bardzo wybredne wymagania. Wielką zasługę zdobył sobie również urządzający wyścigi komitet, że nacisk główny położył, idąc za wskazówkami dowódcy pułku, pułkownika Polko, na zapasy i popisy podoficerów i prostych żołnierzy, te bowiem dają najlepsze świadectwo o rzeczywistej wartości pułku. Zapewne nie wiele jest dowódców, którzyby tyle czasu i pracy poświęcali wykształceniu prostych żołnierzy, jak pułkownik 11 pułku ułanów, niewiele też chyba pułków posiada nasza monarchja, któreby równie dzielnie się przestawiały, jak ów wspomniany. Cztery numera programu składającego się z siedmiu części, poświęcone zostały popisom prostych żołnierzy i podoficerów, a że zapasy takie rozwijają, w wysokim stopniu ambicję, budzą odwagę i wyrabiają zimną krew, dość przypatrzeć się podobnym gonitwom, by się o tem przekonać. Oficerom nadarza się częściej sposobność popisywania się swą zręcznością, ale dla prostych żołnierzy dzień taki stanowi epokę w życiu.

Teren, plac ćwiczeń pułku w Zabłociu, po lewej stronie ulicy Lwowskiej w Podgórzu leżący, rozmiękły po deszczu, sprawiał, że przeszkody większe, jak: ściana z desek, mur, rów Taxisa itp. nadzwyczaj trudne były do przebycia; mimo to brane były gładko i bardzo dobrze. Gonitwy rozpoczął popis podoficerów, w prowadzeniu konia. Do konkursu stanęło 12 podoficerów, po dwóch z każdego szwadronu, i wszyscy podziw ogólny wzbudzali wybornem kierowaniem swych koni. Pierwszą nagrodę, zegarek srebrny, otrzymał podoficer z 6 szwadronu na „Jarnacu“, — drugą nagrodę, 10 złr., podoficer 1 szwadronu na „Jaspisie“, — trzecią nagrodę, 5 złr., podoficer 2 szwadronu na „Jourdanie“. Pochwałę otrzymał podoficer 1 szwadronu na „Imp“.

Drugim numerem programu był popis w skakaniu konno przez przeszkody; z trzynastu biorących udział, dwunastu wzięło wszystkie przeszkody zupełnie poprawnie i dobrze. Rozkosz była patrzeć się, z jaką brawurą niektórzy ułani brali cięższe przeszkody; pierwszą nagrodę, srebrny zegarek, wziął ułan z 5 szwadronu na „Jaguarze“, — drugą ułan z 4 szwadronu na „Ila“, — trzecią ułan z 2 szwadronu na „Issusie“.

Do następnego biegu z przeszkodami, o mecie 3.200 metrów, dla służbowych koni oficerskich, stanęło do startu aż trzynastu współzawodników. Bieg prowadził od samego początku porucznik Dinstl na klaczy „Holubca“ aż do ostatniej przeszkody, gdzie się przewrócił, mając tuż za sobą rotm. Bogusza, który też na swej karogniadej klaczy „Farina“ łatwo zwyciężył. Drugim był porucznik Springer na karogniadej klaczy „Isolde,“ trzecim porucznik Umlauff na „Gabrinusie.“ Czwartym do mety przybiedz jeszcze zdołał por. Dinstl. Pierwsza nagroda — prześliczne, srebrne etui na papierosy, dar dowódcy pułku, sprawiedliwie przypadła w udziale rotm. Boguszowi, jechał bowiem z prawdziwym „jockey-ship,“ nie wypuszczając najgroźniejszego swego przeciwnika z pod ustawicznej opieki, by w ostatecznej chwili łatwo zwyciężyć. Gratulacyj też i oklasków zebrał bez liku.

Czwartym numerem programu był popis prostych ułanów w prowadzeniu koni. Współzawodniczyło ze sobą dwunastu ułanów, z których pierwszą nagrodę — srebrny zegarek — wziął ułan 6-go szwadronu na „Iffie,“ drugą nagrodę ułan 4-go szwadronu na „Interrexie,“ trzecią ułan 6-go szwadronu na „Idahó.“

W następnym popisie oficerów w skakaniu konno przez przeszkody, trzech wzięło udział, z których rotmistrz Bogusz na swym „Baronie“ zdobył sobie ofiarowaną przez damy pierwszą nagrodę — wspaniała lorneta polowa — przeszkody bowiem wszystkie, mimo złego terenu, przeskoczył tak wspaniale i tak gładko, że sędziowie i widzowie zgodnie przyznali mu pierwszą nagrodę. Drugą nagrodę wziął rotm. Ujejski na klaczy „Fortnna,“ trzecią rotmistrz Łączyński na klaczy „Fisola.“ Niestrudzony rotmistrz Bogusz, wziął udział jeszcze w jednym biegu, prowadząc, jako master, myśliwski bieg podoficerów, szósty numer programu.

W największym porządku w lekkim galopie, przebyto całą drogę aż do przedostatniej przeszkody, po której przebyciu wypuścił master podoficerów, dając hasło do prawdziwej walki. Pierwszym przybył do mety podoficer 6-go szwadronu na „Irrwischu,“ drugim podoficer 1-go szwadronu na „Gaunerze,“ trzecim podoficer oddziału pionierskiego na „Feodorze.“— Nagrody stanowiły tu, podobnie jak w innych tej kategorji biegach — srebrny zegarek i 2 pieniężne nagrody.

Zamykał piękny ten festyn sportowy bieg z przeszkodami (steeple chase) na metę 3.600 metrów, dla oficerów pułku. U startu stanęło sześć koni, z których porucznika Dinstla „Emilja Galotti“ i rotmistrza Łączyńskiego „Piccolo,“ wysunąwszy się zaraz z początku na czoło, nie opuściły swych stanowisk aż do końca biegu Pierwszym przybył do mety rotmistrz Łączyński, został jednak za objechanie jednej chorągiewki zdystansowany, tak, że pierwszą nagrodę — bardzo piękny serwis do kawy, dar majora hr. Sizzo-Norris — otrzymał przybyły za nim porucz. Dinstl, drugą nagrodę porucznik Siegl na „Hazardzie,“ trzecią porucznik Rodakowski na „Fran.“

Ten ostatni zwalił się z koniem przy ostatniej przeszkodzie, dosiadł go jednak tej samej chwili napowrót i przybiegł w sam czas do mety, by zdobyć trzecią nagrodę.

Pogoda wytrzymywała aż do przedostatniego biegu, i dopiero pod sam koniec gonitw, deszcz rozpoczął na dobre padać.

Prawdzic.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: Wigilja. śś. Reginy p.; jutro: Narodzenie N. P. Marji.

Rocznice. Dnia 7 września 1768 roku Moskale tłuką na środku rynku zabrane Konfederatom barskim armaty, a inne topią w Wiśle pod Zamkiem, nie mając zaprzęgów poddostatkiem aby je zabrać.

Po zajęciu Smoleńska, gdzie wielką chwałą okryły się wojska polskie, posunął się Napoleon I szybkiemi marszami i *7 września 1812 zawziętą stoczył bitwę pod Możajskiem,* zwaną także bitwą pod Borodzino. Moskale walczyli z rozpaczą, Napoleon nacierał bez właściwej sobie energji; gwardji do boju nie rzucił, natomiast nie szczędził Polaków. Nasze wojska rozstrzygnęły zwycięztwo, aczkolwiek nie poparte należycie przez Francuzów, wyzyskać go nie mogły i Moskale do klęski po dziś dzień przyznać się nie chcą. Jest to jedna z najbardziej morderczych bitew, znanych w historji. Ćwierć miljona zbrojnych walczyło, a około 80 tysięcy poległo. Moskale cofnęli się teraz po za Moskwę, straciwszy wiarę w możność zwycięzenia Napoleona na polu bitwy, w boju z otwartą przyłbicą. Rozpoczęli walkę barbarzyńską, nie na oręż, ale na głód. Zamienili kraj w pustynię, a w niej powstały: głód, mróz i zaspy śnieżne i ten sprzymierzeniec Moskwy, pokonał Napoleona.

Wiadomości kościelne. We czwartek, dnia 10 b. m., odbędzie się w kościele OO. Augustjanów przed wotywą pobłogosławienie chleba, zwanego „chlebem św. Mikołaja“. — Czterdziesto-godzinne nabożeństwo rozpocznie się dnia 12 b. m. w kościele ś. Krzyża; w kościele N. Marji Panny, u OO. Franciszkanów, na Smoleńsku, i u OO. Cystersów w Mogile. — W kościele św. Anny odbędzie się 13 b. m. nabożeństwo na cześć św. Joachima, ojca N. P. Marji, opiekuna Królestwa Polskiego. — W kościele OO. Paulinów na Skałce, odbędzie się 13 b. m. odpust bractwa „SS. Aniołów Stróżów“.— W kościele św. Wojciecha rozpocznie się z dniem 14 b. m. Nowenna do św. Tekli, i trwać będzie przez dziewięć dni.

V. Zjazd notarjuszy austrjackich w Krakowie, zapowiada się pokaźnie. Już onegdaj przybyło do naszego miasta przeszło 30 osób z różnych stron monarchji, wczoraj zaś przybyło ich około 50 ciu. Przybycie reszty gości spodziewane jest dzisiaj rano. Wczoraj wieczorem zebrali się uczestnicy Zjazdu w sali hotelu Saskiego, na wspólną kolację, gdzie przy wspólnym stole zapoznali się przyjezdni z miejscowymi notarjuszami. Na miłej pogawędce i przy dźwiękach wojskowej orkiestry, spędzono tam wieczór do północy. Dziś uczestnicy Zjazdu zbiorą się w Collegium Novum, gdzie o godzinie 10 rano odbędzie się pierwsze posiedzenie Walnego Zgromadzenia. Następnie poświęcą uczestnicy Zjazdu cały dzień dzisiejszy na zwiedzanie pamiątek i osobliwości naszego miasta. Jutro odbędzie się drugie posiedzenie, po którem udadzą się nasi goście do Wieliczki dla zwiedzenia salin, a wieczorem odbędzie się bankiet dany na cześć uczestników Zjazdu w sali hotelu Saskiego.

Goście ze Lwowa. Członkowie „Lutni lwowskiej“, udający się na Wystawę do Pragi, przyjadą we środę, dnia 9 b. m. wieczorem do Krakowa. Na dworcu powitają ich krakowscy Lutniści, poczem odprowadzą ich do lokalu „Lutni“ na ulicę Szpitalną, gdzie lwowska śpiewacza drużyna, przez czas swego pobytu w podwawelskim grodzie, mieszkać będzie. Dnia następnego wieczorem, dadzą lwowiacy koncert w teatrze, poczem udadzą się na bankiet do hotelu Saskiego, wydany na ich cześć przez Lutnistów krakowskich.

W piątek o godzinie 6 rano, wyjadą Lutniści lwowscy do Pragi.

Zgromadzenie introligatorskie. Wczoraj o godzinie 3-ej po południu zgromadzili się towarzysze introligatorscy, w celu porozumienia się co do unormowania godzin pracy, tudzież zapłaty za nią, oraz jasnego określenia żądań polepszających byt introligatorów. Zgromadzeniu przewodniczył p. Grudziński, który przedstawiwszy zebranym odezwę towarzyszy introligatorskich we Lwowie, wezwał obecnych, aby działając w myśl swych lwowskich kolegów, wyrazili swoje w tym względzie zdanie, oraz wystąpili z żądaniami polepszającemi ich byt, tak materjalny, jak i moralny. Po wielu przemówieniach, na wniosek p. Feliksa Hermana postawiono 9 postulatów — a mianowicie: 1) żądanie od pp. majstrów podwyższenia obecnej płacy dziennej o 35% oraz, żeby minimalna kwota zarobku wynosiła tygodniowo 8 złr. i wymaganie regularnej terminowej wypłaty (czego dzisiaj nie ma) za pracę. 2) Zniesienie potrącenia z płacy lub odrabiania niedziel i przypadających w tygodniu świąt. 3) Roboty po przepisanych godzinach pracy, winny być wynagradzane 3% wyżej w stosunku do zarobku tygodniowego. 4) Ograniczenie pracy dziennej na 9 a najwyżej dziesięć godzin. 5) W warsztatach wolno zatrudniać tylko ludzi odpowiadających warunkom objętym ustawami przemysłowemi, nie wolno zaś przyjmować ludzi posiadających jedynie książeczki robotnicze. 6) Unormowanie stosunku liczby praktykantów do liczby towarzyszów introligatorskich (bywają warsztaty, w których tylko posługują się jednym towarzyszem, a trzymają po kilku terminatorów). 7) Dziewczęta zatrudnione w warsztatach winny być traktowane na równi z praktykantami, a po ukończonej praktyce na równi z towarzyszami, stósownie do ich zdolności. 8) Ustanowienie cennika dla pracodawców (ażeby położyć kres nieuczciwej konkurencji, która najczęściej uniemożebnia pracodawcom lepsze wynagradzanie towarzyszy) i 9) zniesienie zakładu introligatorskiego pp. Magdalenek w Łagiewnikach, który z powodu pobierania zbyt niskich cen za roboty introligatorskie, stanowi poważną konkurencję dla pracodawców.

W celu wprowadzenia w czyn wyżej wymienionych postulatów, wybrano komisję składającą się z pp. Grudzińskiego, Wyrobicza, Kondziołki, Skibka, Landowskiego, Adlera, Biernackiego, Barana i Hermana, która ma żądania towarzyszy przeprowadzić z majstrami. Ze strony władzy obecnym był na posiedzeniu p. komisarz Jüttner.

Niepogoda już po raz drugi była przyczyną odwołania Loterji kwiatowej na dochód Zakładu św. Józefa, zapowiedzianej na wczoraj w parku krakowskim. Również koncert w ogrodzie strzeleckim nie przyszedł do skutku. Niebo zachmurzone raczyło nas nieustannym deszczem do późnego wieczora, zniewalając nawet najmniej czułych na wilgoć, do nieopuszczenia mieszkań.

Wystawę obrazów w Sukiennicach, zwiedziło dnia wczorajszego przeszło 700 osób. Największą uwagę zwracali widzowie na obraz Simoniego „Aleksander Wielki w Persepolis“, niemniej obrazy po ś. p. hr. Szembeku — wzbudzały zainteresowanie. O powyższych pracach podamy wkrótce szczegółowe sprawozdanie.

Z ręki męża. Dziś około godziny 5 rano, na placu Kupa na Kazimierzu, spostrzegł stróż nocny broczącą we krwi na ziemi jakąś kobietę. Była ona tak osłabioną upływem krwi, że na zapytanie stróża odpowiedziała zaledwie dosłyszalnym jękiem. Stróż przerażony pospieszył do Stacji Tow. ratunkowego, zkąd w mgnieniu oka wyruszył ambulans na wskazane miejsce. Okazało się, iż kobieta otrzymała ranę nożem w okolicę serca, oraz pokaleczone ma ręce. Po bezwłocznem opatrzeniu rannej, odwieziono ją do szpitala św. Łazarza. Według zebranych przez nas w ostatniej chwili wiadomości, kobieta owa jest żoną krawca Łopatkowskiego, i pchniętą została przez tegoż nożem o godz. 12 w nocy.

Konkurs. Celem obsadzenia kilku miejsc pomocników telegrafu, z płacą dzienną 1 złr. 25 cnt., w okręgu c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej w Krakowie, rozpisany został konkurs, którego termin upływa 15 września 1891 r. Bliższe szczegóły i warunki konkursu podajemy w Dziale ogłoszeń.

REPERTUAR
TEATRU KRAKOWSKIEGO.

W poniedziałek 7 b. m.: *Konfederaci Barscy,* dramat w 2 aktach Adama Mickiewicza, z panią Hoffmannową w głównej roli.

We wtorek 8 b. m.: *Dla świętej ziemi,* sztuka ludowa ze śpiewami w 4 aktach Sewera.

TELEGRAMY.

Zjazd w Schwarzenau.

Schwarzenau 7 września. Zdrowie cesarza niemieckiego jest w dobrym stanie. Cesarz bez zbytniego zmęczenia brał udział we wszystkich manewrach.

Praga 7 września. *Narodnim Listom* donoszą z Wiednia, że kanclerz Caprivi i Kalnoky równocześnie z ambasadorem niemieckim Reu sem konferowali w zamku Majerskim. Obaj monarchowie pozostają w ciągłej komunikacji z królem włoskim. Powodem narad miały być ostatnie zajścia carogrodzkie, którym przypisują powszechnie znaczenie bardzo doniosłe.

Berlin 7 września. *Post* donosi, że w Schwarzenau zawarte zostaną ważne układy. W związku z tem stoi nagłe zawezwanie mar. Rudiniego do Monzy, przez króla włoskiego.

Traktat berliński.

Praga 7 września. *Narodnim Listom* piszą z Petersburga, że rząd rosyjski nie ma bynajmniej zamiaru zaprotestowania przeciw naruszeniu traktatu berlińskiego, w razie wcielenia Bośnji i Hercogowiny do Austro-Węgier.

Kongres pokojowy.

Rzym 7 września. Bonghi prezes kongresu pokoju oświadczył, że austrjacka Izba deputowanych będzie reprezentowana oficjalnie na kongresie.

Głód w Rosji.

Petersburg 7 września. Duchowieństwo prawosławne postanowiło zwołać zgromadzenie, aby powziąść uchwały celem obmyślenia środków ratunkowych, dla dotkniętych głodem. Prawosławny synod zarządził, aby bogatsze klasztory i kościoły wsparły pieniędzmi lub żywnością, pozbawioną chleba ludność.

Przesilenie ministerjalne w Turcji.

Konstantynopol 7 września. Wielkim Wezyrem mianowany został Djawed-basza. Sułtan przyjmował wczoraj niemieckiego posła p. v. Radovitz.

Londyn 7 września. *Daily News* upatrują w ciągłej zmianie ministerstwa w Carogrodzie stanowczy zwrot Porty ku Rosji. W dymisji Kiamila-baszy, który był przyjacielem Anglji, leży dowód tego, że obecnie znajduje się rząd turecki pod wpływem Rosji i Francji.

Paryż 7 września. Według zapatrywania tutejszych dzienników, sułtan dopiero teraz może zająć stanowisko neutralne. Należy się jednak spodziewać, że dyplomacja turecka i francuska dojdzie między sobą do porozumienia, które wywoła dodatnie dla obu stron skutki.

Szpiegostwo.

Paryż 7 września. Policja w Lyonie, która otrzymała wiadomość o kilku szpiegach, aresztowała w „L'hotel des Etrangers“ jakiegoś podróżnego, nazwiskiem Hubel. W kilka godzin jednak, wypuszczono go na wolność. W chwili aresztowania wyjechało nagle z hotelu dwóch podróżnych. Podobno były to właśnie owe podejrzane osobistości.

Rozruchy w Chinach.

Paryż 7 września. Urzędowe depesze stwierdzają pogłoski o rozruchach w Chinach. Dwóch mnichów i ksiądz zostali zabici.

Praga 7 września. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w sprawie obchodu rocznicy koronacyjnej. Prezydent proponował obrady tajne. Dr. Scholz motywował potrzebę tajnych obrad tem, że powinno się unikać wszystkiego, coby mogło przeszkodzić przybyciu cesarza do Pragi. Radni z obozu młodoczeskiego sprzeciwili się wnioskowi prezydenta. Przedmiot obrad jest za poważny i za wzniosły, mówili, aby obrady nad nim nie były jawne.

Następnie postawili młodoczesi wniosek, aby na plac wystawy wysłać deputację, któraby wzięła udział w uroczystości. Dr. Scholz oświadczył, iż wykonanie tego wniosku jest niemożliwe, gdyż krótkość czasu nie pozwala już porozumieć się z centralnym komitetem.

W dalszym ciągu przemawia dr. Bleck z partji staroczeskiej. Mowca oświadcza, że jako konserwatysta, pragnie, aby nic nie przeszkodziło w przybyciu cesarza na wystawę, młodoczesi natomiast chcą koniecznie wszelkiemi siłami przyjazd ten udaremnić. Następny mowca, Kontacky, uważa tego rodzaju podejrzenia za obrazę wyrządzoną młodoczechom, którzy Cesarza pragną lojalnie przyjąć; uroczystość przecież ma charakter dynastyczny.

W końcu zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad żądaniem młodoczechów.

Schwarcenau 7 września. Dzisiaj ukończą się manewry defiladą, w której wezmą udział korpusy 2 i 8. Zaraz po ukończeniu takowych cesarz Wilhelm odjedzie do Monachjum, król Albert oraz książę Jerzy saski do Drezna. Cesarz Franciszek Józef wyjedzie wprost do Wiednia.

Monachjum 7 września. Cesarz Wilhelm 7 b. m. przybędzie do Monachjum. Podczas przeglądu wojsk nie będzie przed nim noszony złoty cesarski sztandar, albowiem Wilhelm II. oświadczył wyraźnie, że uważać się będzie jedynie za gościa księcia rejenta.

Monachjum 7 września, Wczoraj ukończone zostało pierwsze czytanie traktatu handlowego.

Budapeszt 7 września. Wbrew wszelkim pogłoskom zapewniają w sferach decydujących, że biskup Hidassy prymasem nie zostanie mianowany.

Berlin 7 września. *Berliner Tagblatt* wyraża się z wielkiem uznaniem o manewrach austrjackich. Korespondent tego dziennika wychwala przedewszystkiem kawalerję.

Białogród 7 września. Według wiadomości, otrzymanych z Serajewa przez tamtejsze dzienniki, zostanie zastępcą komendanta wojsk bośniackich i hercegowińskich generał Dawid, który nadal zatrzyma pod swą komendą wojska stojące w w Zarze w Dalmacji. Tym sposobem Bośnia i Hercegowina należeć będą do okręgu wojskowego dalmatyńskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Ukończony gimnazjasta (z maturą) przygotowuje do egzaminów wstępnych i poprawczych. W miejscu lub na prowincji. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 328(5-5)

Nauczycielka muzyki na fortepjanie, udziela lekcyj w domu i za domem, pod przystępnemi warunkami. Zgłaszać się można między 1 a 2 godziną popołudniu u właściciela domu ul. Długa l. 17. 383(3-?)

Posady i prace.

Francuzka, Paryżanka z dobrym akcentem, poszukuje miejsca do konwersacji lub też do nauki języka francuzkiego. Bliższa wiadomość pod adr.: Kraków, ul. Łobzowska l. 2, parter. 340(39-?)

Młody pomocnik z handlu korzennego, win i delikatesów, poszukuje posady od 1-go października. Łaskawe oferty pod adr.: R. Z. post rest. Kraków. 370(13-?)

Doniesienia rozmaite.

„Warszawa" Grottgera do nabycia w księgarni Gebethnera i Spółki. 293(85-?)

Domowy zdrowy wikt można mieć przy ul. Sławkowskiej l. 8, II. piętro. Warunki bardzo przystępne.

Maszyna do szycia, ręczna, z fabr. Singera, w bardzo dobrym stanie, jest tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ul. Karmelickiej, l. 18.

Obiady wyłącznie dla Pań, daję u siebie. Warunki umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuję od 12—2, ul. św. Jana Nr. 17, II p. w podwórzu. Abonament miesięczny 8 złr. 367(7-10)

Studenci mogą znaleźć troskliwą rodzicielską opiekę, wygodną stancję i zdrowy wikt, przy ul. Sławkowskiej l. 8. II piętro. Lekcje na żądanie mogą pobierać w domu. Warunki bardzo przystępne. 356(24-?)

Wyżeł młody, szlachetnej rasy, do sprzedania. Wiadomość w Kasie Oszczędności miasta Krakowa I piętro, u woźnego Mateusza. 338(22-?)

Lokale.

Pokoje pojedyncze z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Basztowa Nr. 18, II. p. 384(3-5)

Dwa pokoje od frontu, z oddzielnym wchodem, z usługą lub bez niej, do wynajęcia od 1 września, pod przystępnemi warunkami. Rynek Nr. 15, III. p. 372(10-?)

Pokój z kompletnem utrzymaniem, potrzebny od 1 października. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurjera Polskiego", pod J. M. Nr. 385. 385(2-3)

Pokój duży i mały, do wynajęcia od 1 września. Wiadomość ul. Kolejowa l. 3. 380(3-3)

L. 24108.

C. k. austrjackie  **koleje państwowe.**

KONKURS.

Celem obsadzenia kilku miejsc pomocników nadzorców telegrafu (Aushilfs Telegrafenmeister) w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu z płacą dzienną 1 złr. 25 cnt., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wykazać:

1. Że są poddanymi austrjackimi;
2. Że osiągnęli wiek najmniej lat 20, a nie przekroczyli wieku lat 35;
3. Że ukończyli najmniej 4 klasy gimnazjalne, realne lub szkoły przemysłowe, i że władają językiem polskim i niemieckim;
4. Że pracowali przez pewien przeciąg czasu w jednym z warsztatów elektrotechnicznych w kraju, lub za granicą, lub że posiadają inne zawodowe wykształcenie w zakresie mechaniki.

Podania własnoręcznie pisane, który szczegół należy w podaniu wyraźnie podnieść, i zaopatrzone znaczkiem stemplowym ceny 50 cnt. jak równie w dokumenta wykazujące powyższe warunki, należy wnosić do podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu w terminie do dnia 15 września 1891 r.

Kandydaci, wykazujący wyższe szkoły i wyższe zawodowe wykształcenie, aniżeli w niniejszym konkursie wymagano, otrzymają pierwszeństwo przed innymi, ubiegającymi się o powyższe wakujące posady.

Stabilizacja nastąpi w miarę okazanej przez kandydata w czasie służby, zdolności w swym zawodzie, dokładnej znajomości przepisów odnoszących się do służby dozorców telegrafu, jak równie pilności i nienagannego zachowania się tak w służbie jak i poza takową.

Kraków dnia 27 sierpnia 1891 r.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowej w Krakowie.

1652(3-3)

Od 20 lat we Lwowie w hotelu Zorża.
Sprzedanych maszyn 12.000.



Zastępuje fabryki maszyn do szycia Wheeler Wilson, New-York. — Frister-Rossmann, Berlin. — Dürkopp & Co., Bielefeld.

J. A. RUDOLF W KRAKOWIE,

róg ulicy Grodzkiej i Poselskiej.

Skład płócien i bielizny stołowej oraz **szwalnia bielizny gotowej.**

Poleca dla panów:

Wszelką **bieliznę** męzką z najlepszych materjałów zrobioną, po cenach najprzystępniejszych. **Koszule** po 1·50, 1·80, 2·—, 2·25, 2·50, i wyżej, **skarpetki, krawatki, chustki, rękawiczki** zimowe i t. p.

Przy większym zakupnie rabat. 1047(52-?)

„ANANAS"

najpopularniejszy kalendarz humorystyczny, drukowany w **10.000** egzemplarzy, *wyjdzie z druku dnia pierwszego października,* nakładem i pod redakcją

1649(8-?) **K. BARTOSZEWICZA.**

„Ananas" wyjdzie w znacznie upiększonej szacie, ozdobiony licznemi illustracjami najznakomitszych rysowników humorystycznych. Wszystkie prawie rysunki wykonane będą w znakomitym zakładzie fototypijnym Husnika w Pradze.

Ogłoszenia do „Ananasa" przyjmuje księgarnia *K. Bartoszewicza (Kraków, ul. Szewska 15),* po cenach następujących:

Za całą stronę [illegible] złr. — Za pół strony 10 złr. — Za ćwierć strony 6 złr. — Za 1/8 strony 3 złr. 50 cnt.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 15 września.

☞ Zwraca się uwagę, iż żaden z kalendarzy krakowskich i galicyjskich, nie rozchodzi się w takiej ilości jak „Ananas". ☜

W miejscu pierwsze w Krakowie łazienki i łaźnia parowa.
Najzdrowsze położenie z miejscowych hoteli.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY, świeżo odnowiony.

Komfort. Czystość. Usługa szybka.

Ceny bardzo przystępne. Pokój od **50** ct. do **2** złr. **50** cnt. dziennie!

Publiczność tylko doborowa.

HOTEL KRAKOWSKI

ul. Podwale l. 87 (przy plantacjach).

Pierwszorzędna **Restauracja** z największym komfortem urządzona wraz z dużą salą z widokiem na planty. Od 1 paźdz. mieszkania na dłuższy czas wynajęte oddaje się pod bardzo korzystnemi warunkami. Sala może być odstąpiona na bale, wieczorki i pikniki.

Mundury wojskowe!

Chcąc ułatwić c. k. armji wojskowym i pp. jednorocznikom, by nie musieli sprowadzać ubiorów wojskowych z innych miast, sprowadziłem zdolnych przykrawaczy z Pragi i Wiednia i wykonuje wszelkie najelegantsze mundury, jakoteż i ubrania cywilne, trwałe i po bardzo przystępnych cenach w jak najkrótszym czasie.

1568(9-20) **F. KOSIBA, Kraków, Rynek 23, I. p.**

Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

otrzymała na skład główny nowe dzieło: 1440

STANISŁAWA hr. TARNOWSKIEGO

Z doświadczeń i rozmyślań

napisane z powodu

25 rocznicy założenia „Przeglądu Polskiego".

Treść: **Nasze położenie polityczne**: Stanowisko w Europie, Stosunek do Rosji, Prus i Austrji. — **Opinje i stronnictwa**: W ciągu wieku, Od lat dwudziestu pięciu, W chwili obecnej. — **Usposobienia i skłonności polityczne**: W miastach, na wsi, we dworach, w pałacach i w chatach. — **Usposobienia religijne**: W ciągu wieku, W chwili obecnej, Niektóre środki obrony. — **Niektóre złe zwyczaje**: Fałszywe budzenie ducha. Wykręty i podejścia, Przedwczesne politykowanie, Brak miary, Brak odwagi. — **Wnioski i przestrogi**: Dobre i złe znaki, Kilka pewników politycznych.

Cena **2** złr. **40** cnt. W ozdobnej oprawie **3** złr.



JAN Mattus KORDECKI

Kraków, ulica św. Anny, (hotel Victorja).

NAJWIEKSZY WYBÓR! FORTEPIANÓW i PIANIN używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej **300** złr. gwarancja 15 letnia. Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.

Ceny bezkonkurencyjne. 2361(48-?)

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

Najartystycz. i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY,

wychodzi w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co *w trzech latach* popoprzednich **w nowej okładce**, uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla *„Świata"* napisane utwory **Henryka Sienkinwicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego, Józefa Tretiaka, Dr. Juliana Ochorowicza, Piotra Chmielowskiego** i w. i.) i prawdziwie artystyczne ilustracje **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinami.**

Prenumerata na Świat wynosi:

Rocznie 12 złr. Półroczn. 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej

w Administracji „Swiata": 40. Ulica Florjańska.

Premium nadzwyczajne „Świata" na rok 1891:

Prenumeratowie, którzy wniosą **z góry całoroczną prenumeratę wprost do Administracji „Świata"** otrzymają jako *premium nadzwyczajne* **własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich,** posiadający **znacznie wyższą wartość** od rocznej ceny prenumeracyjnej SWIATA. **Roczni prenumeratorowie prowincjonalni,** którzy w myśl niniejszego ogłoszenia *z premium nadzwyczajnego* korzystać zechcą, raczą nadesłać *50 centów* na opakowanie i przesyłkę pocztową rysunku.

Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowanie odpowiedniej ilości premij, Administracja SWIATA uprasza **o wczesne wnoszenie prenumeraty.** 70(6 6)

KSIĘGARNIA G. GEBETHNERA i SPÓŁKI w Krakowie, otrzymała na skład główny:

Żywot Ś. Jana Kantego

w 500-letnią rocznicę Jego urodzin; z francuskiego oryginału p. **Benoit** przełożył i uzupełnił X. **dr. Juljan Bukowski.** Cena egz. **60** cnt., w ozdobnej opr. **75** cnt, ze złoconemi brzegami **90** cnt. 1685(1-3)

EKONOM

młody, 30 lat liczący, energiczny, zdolny we wszystkich gałęziach gospodarstwa, ostatni czas był w wzorowem gospodarstwie, szuka posady zaraz lub od 1 października b. r., na ordynarją. Wymagania skromne. **Zgłoszenia w Biurze komis. inform. Wł. Jaworskiego, w Krakowie, Grodzka 30.** 1674(2-3)

Sklepy do najęcia

przy ul. Starowiślnej w domu pod l. 1, naprzeciwko nowej poczty. Bliższa wiadomość w **Banku Galicyjskim** dla handlu i przemysłu. 1675(2-3)

Rodowita Niemka,

udziela **lekcyj niemieckich** gramatykalnie, za bardzo umiarkowaną cenę. Tamże znajdzie umieszczenie panienka uczęszczająca do szkół publicznych z wiktem, staranną opiekę i niemiecką konwersację. Bliższa wiadomość **na ulicy Gołębiej, Nr. 16, II.** piętro, od godziny 10-tej rano do 3-ciej popołudniu. 1657(4-4)

Nauczycielka Polka

do nauk początkowych, poszukuje miejsca. Udziela języka polskiego, francuzkiego, niemieckiego, gry na fortepjanie i robót ręcznych. Kraków, post. rest. C. D. E. N. 26. 1669(2-4)

Fotograficzne studja modelowe.

Bogato zaopatrzona czytelnia w dzieła niemieckie, francuzkie i angielskie. Katalogi francuzkie i angielskie po 10 cnt. Posyłki próbne każdej wysokości, **A. Dieckmann, handel artystyczny w Amsterdamie.** Listy muszą być opłacone po 10 cnt. 1630(5-45)

Edmund Ryger

udziela 1637(6-12)

lekcji deklamacji, pierwszych zasad sztuki aktorskiej i przyjmuje reżyserję teatrów amatorskich.

Bliższa wiadomość **w kasie Teatru krakows.**

Bezpłatnie

i franco posyła na łaskawe żądanie **cenniki wyrobów szklannych, fabryka szkła w Birczy,** (koło Przemyśla). 1644(5-5)

MAGAZYN DORA

przy ul Florjańskiej l. 45.

przyjmuje 1529(18-20) wszelkie obstalunki w zakres krawiecczyzny damskiej wchodzące i wykonywa takowe **po cenach umiarkowanych.**

2 uczniów

niższych klas szkół średnich, przyjmie nauczyciel szkół publicznych na stancję. Pomoc naukowa, konwersacja niemiecka, tudzież lekcje muzyki, języka francuzkiego i stenografji w domu na żądanie. Przygotowuje również uczniów chcących wstąpić do szkoły rolniczej.

Wiadomość w **Drukarni W-go Anczyca, Kanonna 9.** 1618(5-5)

Życzący sobie umieścić **panienki** na wikt i mieszkanie z konwersacją francuzką, na bardzo dogodnych warunkach, raczy się zgłosić do **Jana Czarnowskiego, ul. Florjańska l. 45, II. p** Na żądanie za osobną dopłatą: lekcje przedmiotów szkolnych, muzyki i rysunków, oraz historji i literatury narodowej w języku ojczystym, historji zaś powszechnej we francuzkim. Znajdą przytem prawdziwie rodzicielską opiekę. 1677(3-4)

Chcę kupić!

Mały używany **bilard** wraz z bilami i kijami w dobrym stanie. Wiadomość **ul. Pijarska Nr. 11, Mleczarnia.** 1627(5-)

Kurs nauk

w zakładzie naukowym

Wincenty Falskiej

rozpocznie się 9-go września,

Kraków, Szewska l. 9. 1635(2-3)

DOM

murowany, jednopiętrowy, na Grzegórzkach, (za Ogrodem botanicznym), przynoszący 9% czystego dochodu, za cenę stałą **6.000 złr.**, jest do sprzedania. Kapitał **potrzebny 2.000 złr.** Wiadomość w Administracji **„Kurjera Polskiego".** 1640(4-15)

Odwaniacz

czyli płyn desinfekcyjny,

środek służący do natychmiastowego usunięcia wszelkiej woni cuchnącej, a zarazem do desinfekcyj lokali zatrutych zarodkami chorób zaraźliwych, jakoto: tyfus, dyfterja, biegunka itd.

Sposób użycia: Ścieki, wychodki, naczynia, lub stajnie, polewa się **tym** płynem; chcąc desinfekcją przeprowadzić w zamkniętych lokalach, należy ten płyn rozpryskać zapomocą **kropidła.**

Bieliznę, obrazy lub meble należy zmyć **tym** płynem.

Cena butelki litrowej **10** cnt.

Wyrób i skład w aptece **Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie,** do nabycia również w innych aptekach.

W domu pod **Nr. 2,** przy **ul. Kopernika** jest od 1-o października b. r. do wynajęcia

mieszkanie

na I. piętrze, składające się z 2 salonów, 8 pokoi, glorietty, 2 przedpokoi, 2 kuchni, spiżarni, osobnego strychu i 2 piwnic. Suche, bardzo widne i ciepłe z dwoma frontami, z tych jeden na plantacje. Wiadomość u **stróża na miejscu.** 1622(6-6)

F. CEMBRONOWICZ

majster szewski,

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filja ul. Florjańska l. 15,

poleca obuwie damskie od **3** złr. **25** cnt., mezkie od **4** złr. **25** cnt. i wyżej, dziennie z najlepszego materjału. Reperacja tania obuwia i kaloszy. 1576(11-12)

Dla WW. Duchowieństwa i PP. Organistów

już nadeszły 1603(9-10)

z wystawy praskiej

fisharmonie

do składu fortepianów

J. M. Kordeckiego w Krakowie

ul. św. Anny (dawniej hotel Victorja).

Bona niemka

z krawiecczyzną, otrzyma posadę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość w Admininistracji „**Kurjera Polskiego**". 1587(14-?)

Kapitał 50.000 złr. a. w.

jest do umieszczenia w całości lub częściowo na drugą hipotekę.

Poszukuje się do nabycia

majątku ziemskiego,

z lasem, w cenie około 100.000 złr. Bliższych wiadomości udziela kancelarja adwokata **Dra Doboszyńskiego** w Krakowie, Grodzka 18. 1645(4-10)

Skład materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych

R. Silberbacha w Krakowie

róg ul. Sławkowskiej i św. Tomasza Nr. 10 naprzeciw Grand Hotelu.

poleca:

Portland cement opolski marki F. W. Grudmann, szczakowicki, witkowicki i podgórski marki Liban, wapno hydrauliczne z Perlmoos i Kufstein, gips murarski i rzeźbiarski, cegłę i glinkę ogniotrwałą, rury i posadzki steingutowe z fabryki JE. księcia Lichtensteina, łupek angielski, francuzki i ślązki, papę dachową ogniotrwałą, płyty izolacyjne, smołę gazową, oraz wszelkie materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Wykonywuje również pokrycia dachowe łupkiem ślązkim, angielskim, dachówką żłobioną i zwyczajną, papą czyli tekturą ogniotrwałą. 140 (25-25)

Gdy mi potrzeba inserować

1423(7?-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych,** to załatwiam **to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 4-go lipca otworzyłam

HANDEL

TOWARÓW KORZENNYCH

i wszelkich

owoców krajowych

i południowych.

Przyjmuję także zamówienia na **kwiaty** z ogrodu p. **Zamorskiego.**

R. Zielińska,

(29-?) w Krakowie, ul. Bracka l. 5.

WYROBY

MEBLI GIĘTYCH

z suchego drzewa,

trwale, gustownie i ozdobnie wykonywanych, 1360(33-?)

zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka

Kraków, ulica Piekarska, 21.

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

Materjały historyczne

(niedrukowane)

przeszło w 100 listach od roku 1791 do 1863, a mianowicie: Fr. Bacciarellego, nadwornego malarza Stan. Aug Poniatowskiego; w listach rodziny

LESSLÓW:

architekty nadwornego tegoż króla, Józefa, budowniczego m. Warszawy i **Stanisława,** adjutanta z r. 1831, oraz odpowiednie dokumenta **są do odstąpienia.**

Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polsk."

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	125 —
Marki niemieckie	57 50	58 —
20-to frankówka ważna	9 30	9 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	90 —	91 —
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	103 75	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	91 75	92 50
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „	98 25	99 —
4% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101 —	101 75
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 50	98 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98 25	99 —
4% „ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 41 let.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 56 let.	94 50	95 50
4½% „ „ „ „ „ „ „ 52 let.	99 —	100 —

	płacą	żądają
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108 50	109 10
5% „ „ „ „ „ „ „ niep.	100 50	101 20
4½% „ „ „ „ „ „	98 40	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	63 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99 —	100 50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	205 —	218 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	234 —	238 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	302 —	308 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	27 50	29 05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 50	18 —
„ węgierskiego „	11 80	12 50
„ włoskiego „	12 50	13 40
Bazylika Buda-Pesztu	6 70	7 30

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ. Kraków, Rynek, Krzysztofory.

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.